



COPERNICUS

PISMO UCZNIÓW I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA W RADOMIU

Nr 1

2013/2014

Wstęp

Wprawdzie wakacje mamy już za sobą, ale przypomina nam o nich letnia jesienna pogoda:) Witamy wszystkich uczęszczających do I LO im. Mikołaja Kopernika i życzymy wytrwałości w dążeniu do celu oraz jak największych sukcesów w nowym roku szkolnym!

W pierwszym numerze naszej szkolnej gazetki w roku szkolnym 2013/2014 opowiemy, co ciekawego wydarzyło się w ciągu ostatnich dwóch minionych miesięcy!

Przedstawiamy skład naszej tegorocznej redakcyjnej rodziny: Aleksandra Dryja, Kamila Białek, Dominika Górka, Aleksandra Górnicka, Klaudia Zegarek, Agata Maślanka, Piotr Ludwiński, Ewelina Kosmala oraz Klaudia Kępczyńska.



Naszymi opiekunami są Pani profesor Małgorzata Król oraz Pan Mariusz Wesółowski.

Naukę w „Koperniku” czas zacząć!!!



fot. Piotr Ludwiński

W czasie rekrutacji do klas pierwszych w naszej szkole wyłoniono 136 nowych uczniów. Zgodnie z tradycją istniejącą w wielu liceach musieli przejść otrzęsiny, które są „obrzędem inicjacji”. Na szczęście nie tak ostro, jak w niektórych uczelniach wyższych bywa. Główną funkcją otrzęsin jest integracja i zaangażowanie wszystkich osób w klasie do wykonania czegoś wspólnie. Organizatorem tegorocznej wycieczki była klasa II b.

W dniu 24 września 2013 roku po dotarciu do Siczek każda klasa otrzymała pierwsze zadanie matematyczne do wykonania podczas rajdu i wskazówki dotarcia do punktów kontrolnych.

W czasie rajdu do Rajca Poduchownego zatrzymywaliśmy się od czasu do czasu w różnych miejscach. Wykonywaliśmy przeróżne zadania, nie tylko matematyczne, ale też śmieszne, takie jak: czytanie łamańca językowego z cytryną w ustach (co naprawdę było nie lada wyzwaniem), jedzenie jabłka bez użycia rąk, wpisanie brakujących słówek do piosenki Symetryczno-Liryczna zespołu Enej, konkurs strzelania do celu i przechodzenia po linii, podczas którego prowadzący zawodników dwaj harcerze zachęcali wszystkich do wstąpienia w ich szeregi, quiz z rozpoznawaniem wnętrza szkoły i rozlewanie wody z kubka do kubka, aby nie uрониć ani jednej kropli. Ostatnie zadanie idealnie pasowało do naszego profilu bio-chem, ponieważ pokazywano nam przykładowe liście i musieliśmy określić, z jakiej pochodzą rośliny. Poradziliśmy sobie z tym znakomicie!

Podczas wspólnego rajdu była okazja do rozmów na różne tematy, zapoznanie się i odpoczynek od szkolnych stresów w zielonym lesie. Choć niektóre klasy pewnie zorganizowały już sobie w wakacje spotkania integracyjne, jak na przykład nasza - tzn. I d, to jednak ta wycieczka jeszcze bardziej zbliżyła nas do siebie.



fot. Piotr Ludwiński

W końcu, kiedy dotarliśmy do Rajca Poduchownego, zaczęła się kolejna część imprezy, jaką było wspólne ognisko z kiełbaskami. Niektórzy wykorzystywali ten czas do charakterystyki i ostatecznego przygotowania swoich występów. Klasa I d zmieniła się w „kostnicę” muzyczno-taneczną i rozkładała atrapę kartonowej karetki, a inne klasy też dopinały wszystko na ostatni guzik. Jury składało się z wychowawców poszczególnych pierwszych klas i innych nauczycieli. Zaczęły się pokazy artystyczne. Według mnie wszystkie klasy przygotowały dobre prezentacje. Widoczne było ich zaangażowanie i wysoki stopień znajomości kultury. Jednak moja klasa zaskoczyła paradą żywych trupów, lekarzy i pielęgniarek, którzy przy dźwiękach „Thillera” Michaela Jacksona, tańcząc i śpiewając, przedstawiła blaski i cienie życia zawodowego polskiej służby zdrowia. Ja, jako żywy trup w starym swetrze z dziurami, czułem się trochę nieswojo, ale podobno byłem sugestywny.



foto. Piotr Ludwiński

Klasa I c zaprezentowała się w show, który można najkrócej nazwać: od klasycznego poloneza do tańca nowoczesnego. Przyjemnie było na nich patrzeć. Z kolei klasa I b przy piosence zespołu Wilki „Baśka”, wykonywanej na żywo, pokazała umizgi chłopców do dziewcząt w stylu współczesno-klasycznym, bo chłopcy, ucharakteryzowani na dziewczęta, trochę przypominali konwencję starogreckiej komedii. Klasa I a zaśpiewała ułożoną przez siebie piosenkę.

Potem nadszedł czas na konkurencje w dyscyplinach wiedzy, sportu i... kuchni ☺. Następnie był najśmieszniejszy w całej serii zadań

konkurs ubijania piany. Męcząca czynność? Oj tak! Trzeba mieć wprawę i pracować w kuchni przy cieście. Na koniec najbardziej ekscytująca konkurencja - przeciąganie liny. Kibiców było sporo i do tego głośnych!

Następną imprezę w przyszłym roku zorganizuje klasa I b, ponieważ zwyciężyła. To był przyjemny i niezapomniany dzień dla pierwszoklasistów, podczas którego trochę odpoczęliśmy. Składam podziękowania klasie II b za zorganizowanie tych otrzęsin.

Piotr Ludwiński i Anna Kochańczyk z kl. I d



foto. Piotr Ludwiński

Na szkolnej scenie

Dziś jest Dzień Nauczyciela / Czas radości i wesela!



fot. TEAM

Dzień Edukacji Narodowej to upamiętnienie rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej (KEN), która została utworzona z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i była zrealizowana przez Sejm Rozbiorowy w dniu 14 października 1773r. Potocznie uroczystość ta nazywana jest Dniem Nauczyciela.

W naszej szkole akademia z tej okazji odbyła się 11 października 2013 roku i rozpoczęło ją wystąpienie Pani Wicedyrektor Teresy Ciepły i ceremonia rozdania nagród nauczycielom i pracownikom administracji i obsługi. Część artystyczną przygotowała Pani profesor Anna Mieczkowska wraz z uczniami klasy II a, I d i I a. Należy dodać, że odświętność tego dnia podkreślały stroje galowe uczniów wszystkich klas. Cała uroczystość wypadła znakomicie. Nie zabrakło humoru, ale również refleksji. Uatrakcyjnieniem występów recytatorów było wykonanie francuskiej piosenki Carli Bruni pt. „Quelqu’un m’a dit” („Ktoś mi powiedział”) przez uczennicę klasy II a - Kamilę Iwańczyk przy akompaniamencie gitarowym Martyny Nowak, również z klasy II a.

Największe zainteresowanie wzbudziło rozdanie Oskarów nauczycielom naszej szkoły, w przeróżnych kategoriach. Wszyscy bawili się doskonale. Taki powinien być właśnie ten wyjątkowy dzień: odświętny i radosny.

Jeszcze raz całemu Gronu Pedagogicznemu I LO im. Mikołaja Kopernika w Radomiu składamy **najserdeczniejsze życzenia: myśli i marzeń, które dają się urzeczywistnić, pięknych chwil i promiennego uśmiechu na każdy dzień.**

Kończąc, dedykujemy Naszym Nauczycielom fragment wiersza, napisanego specjalnie na tę uroczystość. Autorem jest osoba o wdzięcznym pseudonimie: A.M.

Życzenia

Dziś jest Dzień Nauczyciela,
Czas radości i wesela!
Dziś składają Wam uczniowie
życzeń moc w wiązanej mowie!

- Niech Wam los łaskawy sprzyja!
- Niech Was szczęście nie omija!
- Niechaj głupstwa Was nie smućą!

- Niech Wam gwiazdy do snu nućą!
- Niechaj świat się do Was śmieje!
- Niech wiatr w oczy Wam nie wieje!

- Niechaj Was omija grypka!
- Wiernie służy złota rybka!
- Mądrych uczniów cne gromady
wygrywają olimpiady!
- (...)
- Czerpcie z rogu obfitości
całe fury cierpliwości,
aby znosić bez paniki
nasze psoty i wybryki!

- Tego dziś w wiązanej mowie
wszyscy Życzą Wam uczniowie!



Aleksandra Górnicka z I a

Żyć miłością

apel poświęcony Błogosławionemu Janowi Pawłowi



Wtorkowa akademie z okazji dnia papieskiego odbyła się 22 października 2013 roku. Ten apel przypomniał uczniom naszej szkoły o jedynym i wyjątkowym Papieżu Polaku - Janie Pawle II. Wspaniałe dekoracje zawdzięczamy Pani profesor Małgorzacie Król, której pomogli uczniowie z klasy II c. Reżyserią zajęli się Ksiądz Piotr Nojek, a pomagała mu Pani profesor Kinga Rutka. Uczniowie klasy I d, biorący udział w przedstawieniu, pozytywnie wspominają to wydarzenie. Ich zaangażowanie i radość pokonały stres, który ich ogarniał. Na gitarze,

saksofonie i skrzypcach, zagrali: Ks. Piotr Nojek, Mateusz Magiera (kl. Id) oraz Magda Krupa (kl. I d) .

Na pytanie „Jaka jest twoja opinia na temat występu?” jeden z występujących odpowiedział następująco: „Bardzo dużo energii, zaangażowania i wiary w siebie. Każdy pokazał swój talent i podziękował papieżowi za Jego słowa i czyny. Nawet ja pokonałem swój lęk przed publicznymi wystąpieniami. Moja poprzednia szkoła nosi imię Jana Pawła II, spełniłem więc swoją misję. Mnóstwo twarzy patrzących w naszą stronę utwierdziła mnie w przekonaniu, że warto poświęcić czas, aby stworzyć coś interesującego”.

Trzeba podkreślić, że było to sprawdzenie umiejętności pokonywania barier. Barrier, które są w każdej nowej szkole. Mam wrażenie, że każdy bawił się znakomicie: i występujący i publiczność.

Agata Maślanka z I d



Co w (politycznej) trawie piszczy

Mamy swoich przedstawicieli w Parlamencie Młodzieży

O tym, jak nasza młodzież widzi swoje miejsce w Radomiu i o swoich planach na przyszłość

z Adą Skowron z II b i Cezarym Chobotem z II a rozmawia Klaudia Zegarek

Ewelina Kosmala: Dlaczego tak bardzo chciałaś dostać się do parlamentu ?

Ada Skowron: Chciałam dostać się do Parlamentu Młodzieży, ponieważ interesuję się polityką i chcę sprawić, aby nasza szkoła była widoczna w parlamencie i miała głos w różnych sprawach.

E. K.: Jakie zmiany chcesz wprowadzić w naszej szkole?

Ada S.: Chciałabym, aby projekt „Żywa biblioteka” został wprowadzony w życie.

E. K.: Jakie Twoim zdaniem są zalety i wady naszego miasta?

Ada S.: Pozytywną stroną naszego miasta jest to, że Radom jest przede wszystkim bardzo szybko rozwijającym się miastem oraz to, że mamy duże ambicje i możliwości, natomiast, za negatywną stronę uważam bierność naszych mieszkańców, którzy nie chcą się włączać w akcje społeczne oraz w czynne tworzenie miasta.

E. K.: Powiedz, kim chciałabyś zostać w przyszłości ?

Ada S.: Bardzo chciałabym zostać dziennikarką sportową.

E. K.: Jakie zmiany chciałbyś wprowadzić w naszym mieście?

Ada S.: Chciałabym sprawić, aby ludzie byli bardziej świadomi tego, co się dzieje w naszym mieście i żeby rola młodzieży w życiu Radomia się zwiększyła.

E. K.: Czy obawiałaś się konkurencji w wyborach?

Ada S.: Uważam, że rywalizacja była bardzo wyrównana, a dla rywali zawsze mam szacunek i konkurowanie z innymi było czystą przyjemnością.

E. K.: Czy ostatecznie jesteś zadowolona z tego powodu, że zasiadasz w szkolnym parlamencie?

Ada S.: Jestem bardzo zadowolona z wyników i bardzo się cieszę, że zostałam posłanką.

* * *

E. K.: Dlaczego tak bardzo chciałaś dostać się do parlamentu?

Cezary Chobot.: Dla mnie Parlament Młodzieży jest niesamowitym źródłem pomysłów i możliwości. Chciałem się bardzo tam dostać ze względu na to, że potrafię te możliwości spożytkować. Pragnę, aby parlament w naszej szkole był bardziej widoczny, każdy miał możliwość zdobycia informacji na jego temat i chcę sprawnie działać.

E. K.: Jakie zmiany chciałbyś wprowadzić w naszej szkole ?

Cezary Ch. : Aktywność parlamentu to działanie na rzecz ogółu szkół naszego miasta, więc jako takich osobistych zmian wprowadzać nie mamy możliwości, ale na pewno będę walczył o projekty językowe i jakieś zajęcia językowo-kulturowe, które uważam za przydatne dla naszej młodzieży ze względu na to, że język obcy w tej chwili jest kluczem do sukcesu dla wielu osób.

E. K.: Jakie masz plany na przyszłość, a ściślej - kim chciałbyś zostać ?

Cezary Ch.: Wybieram się na studia na Uniwersytecie Warszawskim na wydział dziennikarstwa lub public relations. W grę wchodzi też politologia bądź filologia angielska. Jeszcze do końca się nie zdecydowałem, ale moim głównym planem na przyszłość jest, jak na razie, dobrze napisać egzamin maturalny. W przyszłości chciałbym być politykiem lub dziennikarzem.

E. K.: Jakie zmiany chciałbyś wprowadzić w naszym mieście ?

Cezary Ch.: Chciałbym wprowadzić wiele zmian w naszym mieście i pozbyć się tego złego wizerunku Radomia, gdyby były możliwości i środki.

E. K.: Czy obawiałeś się konkurencji w wyborach?

Cezary Ch.: Przeciwnika zawsze trzeba docenić. Walka była wyrównana i każda z osób kandydujących miała ciekawe idee i pomysły.

E. K.: Czy ostatecznie jesteś zadowolony z tego powodu, że zasiadasz w parlamencie ?

Cezary Ch.: Tak, nawet bardzo! Startowałem po to, żeby wygrać i udało się!

Rozmawiała Ewelina Kosmala z I a

„Rząd dusz” Kingi Fryszkowskiej

Wywiad z przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego

Mamy dziś przyjemność rozmawiać z przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego w I LO im. Mikołaja Kopernika w Radomiu - Kingą Fryszkowską. Opowie nam, jak to jest być przewodniczącą. Przybliży nieco ten temat młodszym, by zainteresowanym kolejnymi wyborami było łatwiej się przygotować i aby wiedzieli, czego się spodziewać w następnych latach nauki w naszym liceum.

Agata Maślanka: Dlaczego właściwie zdecydowałaś się kandydować na przewodniczącą szkolnego samorządu?

Kinga Fryszkowska: Zdecydowałam się kandydować na przewodniczącą, ponieważ chcę coś zmienić w naszej szkole. Mam wiele pomysłów i chęci do pracy, aby to zrealizować. Największą motywacją do tego była namowa moich kolegów, którzy umocnili mnie w przekonaniu, że nadaję się do tej roli idealnie.

Klaudia Zegarek: Czy spodziewałaś się wygranej ?

Kinga F.: I tak, i nie. Z jednej strony bardzo chciałam wygrać. Startowałam z tą myślą, że mam szansę na zwycięstwo. Miałam ogromne wsparcie swoich przyjaciół, którzy codziennie powtarzali, że wygram. To oni tak naprawdę dawali mi wiarę, że jest szansa. Miałam ogromną konkurencję, jednak mój plan wyborczy okazał się najlepszy.

Agata M: Jak się czułaś, gdy ogłoszono wyniki ?

Kinga F.: Czułam ogromny stres. Jednak wokół mnie byli moi przyjaciele, dzięki którym ten stres wydawał się mniejszy. Po ogłoszeniu wyników poczułam ulgę, ale też ogromne szczęście, nie ukrywam, że łzy podłynęły mi do oczu.

Klaudia Z.: Czy trudno być przewodniczącą?

Kinga F.: Po pierwszych dwóch tygodniach nie ma jeszcze aż tak dużo pracy. Na razie wdrażam się w swoją rolę i pracuję nad projektami, które nas czekają.

Agata M.: Jak wyglądają obowiązki przewodniczącej szkoły w pierwszych jej tygodniach? Czy jest ich dużo?

Kinga F.: Do moich pierwszych obowiązków należały wybory do Parlamentu Młodzieży, gdzie byłam przewodniczącą komisji wyborczej oraz różne projekty z biblioteki szkolnej.

Klaudia Z.: Zdradzisz nam, jakie masz pomysły związane z naszą szkołą? Co zamierzasz w niej zmienić?

Kinga F.: Chcę zrealizować wszystkie pomysły z mojego programu wyborczego. Mam nadzieję, że uda mi się to wdrożyć. Jestem również otwarta na Wasze propozycje i pomysły.

Agata M.: Czy ktoś pomaga Ci w obowiązkach? Jeśli tak, to kto?

Kinga F.: Tak, pomaga mi Jakub Murawski jako sekretarz oraz Łukasz Makulski i Wojciech Dąbrowski jako moi zastępcy. Jednak mogę też liczyć na moich przyjaciół z klasy, którzy w każdej sprawie chętnie mi pomogą.

Klaudia Z.: Dziękujemy bardzo serdecznie za poświęcenie nam uwagi i chęć rozmowy. Życzymy wszystkiego dobrego.

Kinga F.: Ja również dziękuję.

z Kingą Fryszkowską



rozmawiały: Agata Maślanka i Klaudia Zegarek z I d

Kącik kulturalny

Wieczór z poezją Adriana Szarego w szkolnej bibliotece wywiad z Agatą Maślanką



Dzisiejszą rozmowę przeprowadzę z Agatą Maślanką, uczennicą klasy Id, wolontariuszką, która uczestniczyła w spotkaniu z radomskim poetą, Adrianem Szarym, w szkolnej bibliotece. Wywiad ten będzie informacją dla uczniów, którzy nie mogli przybyć 7 października do szkolnej czytelnicy. Postaramy się przybliżyć wam przebieg tego wieczoru. Między innymi dowiemy się, co Agata sądzi na temat poezji Pana Adriana Szarego oraz jakie podejście do twórczości współczesnych artystów mają nasi rówieśnicy. Zachęcamy do lektury.

Aleksandra Dryja: Czy uważasz, że spotkanie z radomskim poetą, Adrianem Szarym, w ramach obchodów Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych było dobrym pomysłem?

Agata Maślanka: Spotkanie z radomskim poetą było wyjątkowym pomysłem na świętowanie Obchodów Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych. Myślę, że takie wydarzenia powinny się spotykać z dużą aprobatą wśród dzisiejszej młodzieży. Skoro tylu ludzi opowiada o swoich odczuciach, zatracając się w muzyce, to czemu nie zatracać się również w pisaniu przeróżnych tekstów oraz interpretacji innych?

A. D.: Opowiedz nam o tym wydarzeniu. Jak je oceniasz? Warto było w nim uczestniczyć?

Agata M.: Kiedy pan Adrian Szary zaczął sięgać po kolejne teksty i kwestie związane z nimi, mogliśmy utożsamić się z poszczególnymi aspektami poruszonymi w Jego poezji, zresztą nie tylko w wierszach, ale również w opowieściach związanych z atmosferą ich powstawania. Radomski poeta powiedział nam, że nie zamyka się w pokoju na cztery spusty, by pisać, tylko, że wiersze rodzą się w natłoku codziennych obowiązków, a w dzisiejszych czasach każdy ma do załatwienia wiele ważnych lub mniej istotnych spraw. Pokazał nam, że pomimo tego nieustającego pędu, można stworzyć coś



wyjatkowego. Moim zdaniem, starał się uświadomić nam, że wiersze to w dużej mierze to, co widzimy dookoła siebie, nasze uczucia i przemyślenia. Wspominał swojego nauczyciela, a z jego słów nasuwał się wniosek, że był jego mentorem, który wprowadził Go w świat poezji. Pan Adrian zadedykował mu wiersz „Weltschmerz”. Zachęcał nas do skorzystania z zajęć, w których może uczestniczyć każdy, kto lubi pisać wiersze i kto chciałby sprawdzić się lub pochwalić tym, co tworzy. W końcu czasem warto jest się przełamać i zobaczyć, jak to się dalej rozwinię. Mówienie o sobie i prezentacja siebie to rzecz, z którą kiedyś każdy będzie musiał się zmierzyć i nie przychodzi łatwo.

A. D.: Porozmawiajmy o poezji Pana Adriana. Jak ją oceniasz? Jak Ci się wydaje, czy jest ona skierowana do młodzieży? A Twój ulubiony wiersz?

Agata M.: Uważam, że Pan Adrian pisze swoje wiersze, bo lubi to robić. Jest pedagogiem, naucza języka polskiego, więc jestem skłonna stwierdzić, że jego wiersze są przeznaczone zwłaszcza dla młodzieży i z myślą o niej powstają. Czy mam swój ulubiony wiersz? Trudny wybór, bo każdy tekst jest bardzo interesujący, ale najbardziej intrygują mnie jego zabawy słowem. Przykładem jest wiersz „Numerologia”. Mówi się, że mowa jest srebrem, a milczenie złotem. W przypadku słów pisanych to nabiera trójwymiarowego znaczenia.

A. D.: Czy brałaś udział w innym spotkaniu, na którym gościem był Adrian Szary?

Agata M.: Tak. Brałam udział w otwarciu „starej, nowej Arki”, na którym pierwszy raz spotkałam się z twórczością Pana Adriana. Dodatkowo spotkanie to zostało wzbogacone o koncert Big Bandu Mundana.

A. D.: Co działo się na koncercie Big Bandu Mundana? Czy poezja Adriana Szarego, reprezentowana w tym dniu w SCM Arka, była dopasowana do profilu artystycznego zespołu muzycznego?



Agata M.: Koncert zachwycił zebranych w sali. Poezja radomskiego poety prezentowana wówczas bardzo dobrze komponowała się z muzyką na tamtejszej małej scenie. Całe spotkanie było dobrze zaplanowane, wiersze zachwyciły, a muzyka porywała do tańca. Atmosfera była żywiołowa i niesamowita. Bardzo miło wspominać czas tam spędzony.

A. D.: Po uczestnictwie

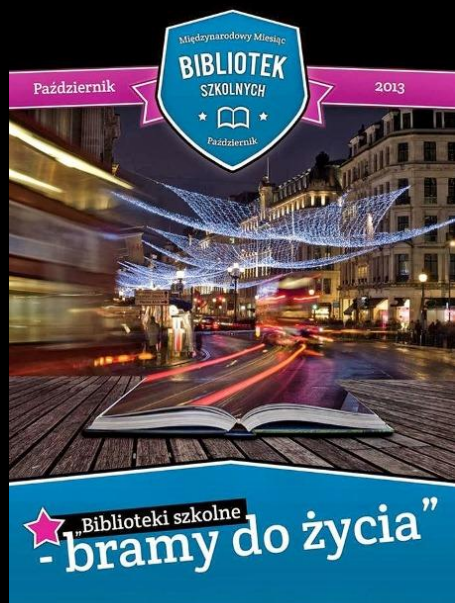
w tych dwóch wydarzeniach śmiało możesz stwierdzić, czy twoi rówieśnicy interesują się tego typu wydarzeniami kulturalnymi?

Agata M.: Mam wielką nadzieję, że przynajmniej większość podchodzi do nich z taką samą pasją i zrozumieniem, z jakimi ja staram się podchodzić. Gdy poświęcamy uwagę takim wydarzeniom kulturalnym jak spektakle teatralne, spotkania z poetami, różnego rodzaju koncerty, rozwijamy się. Są one bardzo ciekawe. Dla mnie jest to również bardzo ważne przygotowanie do egzaminu maturalnego, choć mam zamiar do niego podejść dopiero za dwa lata. Polecam moim rówieśnikom udział w tego rodzaju imprezach i zachęcam do działania w szkolnym wolontariacie.

A. D.: Dziękuję za rozmowę.

z Agatą Maślanką rozmawiała Aleksandra Dryja, III d

OBCHODY ŚWIĘTA SZKOLNEJ BIBLIOTEKI W KOPERNIKU



Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych

W tym roku już po raz czternasty biblioteki szkolne na całym świecie obchodzą swoje święto. Po raz pierwszy Międzynarodowe Święto Bibliotek Szkolnych zostało ogłoszone 18 października 1999 roku przez stowarzyszenie International Association of School Librarianship (IASL).

Treść proklamacji i wiele informacji o Międzynarodowym Święcie Bibliotek Szkolnych (ang. International School Library Day) można znaleźć w witrynie prowadzonej w języku angielskim: www.iasl-online.org. Hasło przewodnie pierwszego święta brzmiało: „Jeden dzień z mojego życia...”. Miało ono zwracać uwagę na codzienne działania i osiągnięcia pracowników bibliotek szkolnych.

Obchodom święta towarzyszył specjalny numer wydawanego przez IASL czasopisma „School Libraries Worldwide”, w którym znalazły się relacje bibliotekarzy z wielu krajów. Na witrynie

stowarzyszenia można było umieszczać opowiadania, anegdoty, zdjęcia i inne materiały nawiązujące do obchodzonego święta.

Początkowo święto odbywało się w trzeci poniedziałek października. W 2002 roku zostało przeniesione na czwarty poniedziałek tego miesiąca. W grudniu 2007 zapadła decyzja, żeby, poczynawszy od dziesiątych obchodów tego ważnego dla szkolnych bibliotek święta, – czyli od roku 2008, ogłosić październik Międzynarodowym Miesiącem Bibliotek Szkolnych – International School Library Month. Pomysłodawcy zauważyli, że święto staje się coraz bardziej popularne i zaproponowali organizację jego obchodów w tym dniu lub tygodniu października, który jest dogodny dla danej biblioteki szkolnej. Można również świętować przez cały miesiąc.

Biblioteka w naszej szkole przygotowała z okazji Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych szereg atrakcji.

Zaczynając od zrealizowania w klasach pierwszych lekcji poświęconych wielkiemu poecie i jego twórczości z okazji obchodów roku Juliana Tuwima w sześćdziesiątą rocznicę jego śmierci. Poprzez „Czwartki z poezją śpiewaną” w Szkolnym Radiowęźle; wyjście poza pomieszczenie biblioteki z plakatami promującymi Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych; zachęcenie młodzieży uzdolnionej plastycznie oraz zajmującej się fotografią do wykonania ilustracji do wierszy radomskiego poety – Adriana Szarego, z którym nasi uczniowie mieli okazję spotkać się w dniu 7 października.

Wasi bibliotekarze we współpracy z Samorządem Uczniowskim zorganizowali również plebiscyt na ulubioną książkę oraz akcję wymiany przeczytanych książek.

Szkolny Radiowęzeł wyemitował w piątek 25 października 2013r. audycję z wierszami Juliana Tuwima czytanyymi przez nauczycieli naszej szkoły, natomiast w dniu 31 października 2013r. z nagraniami fragmentów ulubionych przez uczniów książek – wybranych w szkolnym plebiscycie. W listopadzie zostanie zaprezentowany ranking czytelnictwa za mijający miesiąc.



Mariusz Wesółowski
nauczyciel-bibliotekarz w I LO im. Mikołaja Kopernika w Radomiu

Spotkanie z aktorem filmowym i teatralnym - Sebastianem Cybulskim

Nazwisko Cybulski kojarzy się z aktorstwem i tak być powinno, bo przecież nosił je słynny w latach 50-tych i 60-tych aktor, znany z takich filmów, jak „Popiół i diament”, „Do widzenia, do jutra”, „Pociąg”, „Niewinni czarodzieje”.

W dniu 24 października w Młodzieżowym Domu Kultury na ul. Słowackiego 17 odbyło się spotkanie z aktorem Sebastianem Cybulskim. Wzięły w nim udział klasa I a oraz Id. Aktor opowiedział o początkach swojej kariery, pierwszych krokach, jakie stawiał w teatrze oraz o roli, jaką zagrał w serialu „Barwy szczęścia”, w którym wcielił się w postać Ksawerego. Ujawnił szczegóły swojej pracy z Grigorijem Lifanovem, z których wynika, że kontakt z tym reżyserem uznaje za najważniejsze doświadczenie w dotychczasowym życiu zawodowym. Sebastiana Cybulskiego można zobaczyć także w naszym radomskim Teatrze Powszechnym im. Jana Kochanowskiego, gdzie gra rolę Raskolnikowa w przedstawieniu „Zbrodnia i kara”. Poza tym jest niesłychanie obiecującym i „mobilnym” aktorem, gdyż grywa w teatrach całej Polski, między innymi w Warszawie, Białymstoku, Katowicach, Poznaniu.

Interesujące spotkanie zakończyło się nieoczekiwanie: wspólnym odśpiewaniem urodzinowego „Sto lat” z okazji święta jednej z uczennic naszej szkoły. Do chóru ochoczo i z wdziękiem dołączyła gwiazda spotkania - pan Cybulski. Miłym akcentem było też rozdanie autografów i zdjęcia grupowe z aktorem.



* * *

Kamila Białek z I a



Teatr nasz powszechny

**„Cafe Sax”, czyli o tym, jak kiedyś ludzie umieli cieszyć się
na przekór przeciwnościom losu**

Spektakl „Cafe Sax” jest oparty na życiu i twórczości jednej z najbardziej znanych pisarek i dziennikarek, jaką była Agnieszka Osiecka. O jej tekstach możemy powiedzieć, że są nieśmiertelne i ponadczasowe, głęboko prawdziwe, szczerze i intymne.

Dzisiejsze i coraz to młodsze pokolenia sięgają po teksty jej piosenek i na swój sposób je interpretują. Agnieszka Osiecka w swojej poezji przedstawia świat oczami kobiety nie zawsze szczęśliwej, osoby wrażliwej, a w swoich tekstach przekazuje nam uczucia, które zmuszają nas do śmiechu lub łez. Dla nas wszystkich wspólną cechą jest to, że nie do końca rozumiemy i chcemy zrozumieć świat oraz czas, który nas otacza. Urodziła się i wychowywała w czasach PRL-u, gdzie obserwowała życiowe wzloty i upadki ludzi, ich troski, sukcesy i wielkie porażki. Prowadziła rozmowy, pisała na serwetkach i skrawkach papieru, najchętniej w kawiarence „Cafe Sax” na warszawskiej Saskiej Kępie. Tu zanurzała się w gwar i tempo życia ulicy - doskonale uchwycone w spektaklu Macieja Korwina.

Przedstawienie wspaniale opowiada o czasach, w których było tak wiele niepokoju a zarazem tyle radości. Aktorzy bardzo dobrze odgrywali role ludzi, dzieci PRL-u, gdzie doceniało się każdy, nawet najmniejszy szczegół. Pełni wdzięku artyści, szczególnie Katarzyna Jamróz, wydawali się spontaniczni i doskonale bawili się na scenie tak, aby pokazać, jak dawniej ludzie umieli cieszyć się na przekór przeciwnościom losu. Ratowali się z zamętu, topiąc troski w filiżance mniej lub bardziej gorzkiej, czarnej kawy czy w zwyczajnej rozmowie. Opracowaniem muzycznym spektaklu zajął się Jerzy Kluzowicz. Grane przez muzyków i śpiewane przez aktorów piosenki wspaniale dopełniały się w choreografii ułożonej przez Bernarda Szyca. Przypomniano m. in. takie przeboje jak „Niech żyje bal”, „Małgośka”, „Czy te oczy mogą kłamać”, „Nie ma jak pompa”, połączone dialogami układającymi się w barwną opowieść o życiu. Oświetlenie wydobyło najważniejsze walory spektaklu, a scenografia nawiązywała bardzo szczegółowo do lat z życia Osieckiej. Spektakl zakończył się owacjami na stojąco, a aktorzy bisowali.

Na tak profesjonalne, piękne, zarazem pomysłowe i zmysłowe przedstawienia chciałoby się zaprosić wszystkich miłośników sztuki i teatru.

Agata Maślanka , kl. I d

Sens przemijania

Drodzy Koledzy i Koleżanki! Dzień Wszystkich Świętych to czas, kiedy wspominamy Tych, którzy od nas odeszli. W dowód wdzięczności zapalmy w dniu 1 listopada świeczkę na grobach wybitnych pedagogów, którzy przyczynili się do tego, abyśmy dziś mogli rozwijać się i kształcić w naszej szkole.

Wspominamy zmarłych nauczycieli I LO im. Mikołaja Kopernika w Radomiu:

Jan Cęcek – nauczyciel języka łacińskiego, Sabina Chwat, Julian Nowakowski – nauczyciel języka francuskiego, Ludwik Smrokowski – nauczyciel biologii, tajne nauczanie, Stanisław Surma, Anna Kostecka – nauczycielka matematyki, Celestyna Chrzanowska – dyrektor szkoły, nauczycielka historii, tajne nauczanie, Janina Jarzyńska – dyrektor szkoły, nauczycielka geografii, Julian Mazur – wicedyrektor szkoły, nauczyciel propedeutyki, Jan Gruszka – nauczyciel geografii. Jan Stanisław Lorenc – nauczyciel języka polskiego, Natalia Szott – nauczycielka języka rosyjskiego, Jadwiga Cyrańska – nauczycielka matematyki. Zofia Woźnicka – dyrektor szkoły, nauczycielka języka polskiego, Matylda Bitner – dyrektor szkoły, nauczycielka matematyki, Ewa Góraj – nauczycielka historii, Alicja Kazubska – nauczycielka matematyki, Zbigniew Szapiel – nauczyciel matematyki, Mieczysława Pietrusiewicz – wieloletni dyrektor szkoły, nauczycielka historii, tajne nauczanie, Ks. Lucjan Wojciechowski – nauczyciel religii, Michał Małuja – dyrektor szkoły, nauczyciel historii, tajne nauczanie, Irena Cholewińska – nauczycielka wychowania fizycznego.



Kamila Białek I a

Refleksje nad przemijaniem



uroczystości Wszystkich Świętych. Wspominamy bliskich, których już nie ma wśród nas. Przewędrowaliśmy z nimi szmat drogi! Teraz też wędrujemy, tyle tylko, że osobno. Osobno, ale bliżej siebie niż kiedykolwiek.

1 listopada - preludium zimowego snu, który jest ...początkiem Życia!

Coraz chłodniej, coraz mgliściej... Ogołoczone drzewa, policzki wysmagane wiatrem, zapłakane szyby okien - przedsmak surowości zimy, która wkrótce zapuka do drzwi. Podobno jesień jest porą roku ulubioną przez poetów. Dlaczego? Trzeba by ich o to spytać. Pewnie w ciszy po gwarze lata łatwiej o refleksję i nareszcie można usłyszeć „echo z dna serca”- jak pięknie to ujął Leopold Staff.

Przemijamy, ale rzadko i niechętnie o tym rozmyślamy, jak zresztą o wszystkim, co nas zasmuca. Z całą mocą dociera do nas ta świadomość teraz, gdy przygotowujemy się do

Małgorzata Król

Chrześcijanie wierzą głęboko w to, że zmarli są, co prawda niewidoczni, ale żyją pośród nas. Nie ma ich przy nas fizycznie, lecz cały czas nas wspierają. Otaczają swoich bliskich troskliwą opieką i wstawiają się u Pana za nich, a ich miłość jest ogromna i nieskończona. Wszystko zawdzięczamy Bogu, który jest obecny w całym stworzeniu: widzialnym i niewidzialnym. Świat przepelniony Bogiem to obietnica Życia triumfującego nad śmiercią. Św. Paweł powiedział: *W nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy*. Wszystkie stworzenia duchowe, zjednoczone z Bogiem, mają udział w Jego wszechobecności. Dzięki temu nasi zmarli są prawdziwie obecni pośród nas. Widzą nas, znają nasze troski, radości, zmagania...



Momentem naszego jednoczenia ze zmarłymi jest Eucharystia. Komunia z Jezusem jest Komunią ze wszystkimi Świętymi. Powinniśmy odmawiać modlitwy za zmarłych, ofiarować za nich Komunię Św. i opiekować się ich grobami, zwłaszcza teraz, gdy zbliża się Uroczystość Wszystkich Świętych.

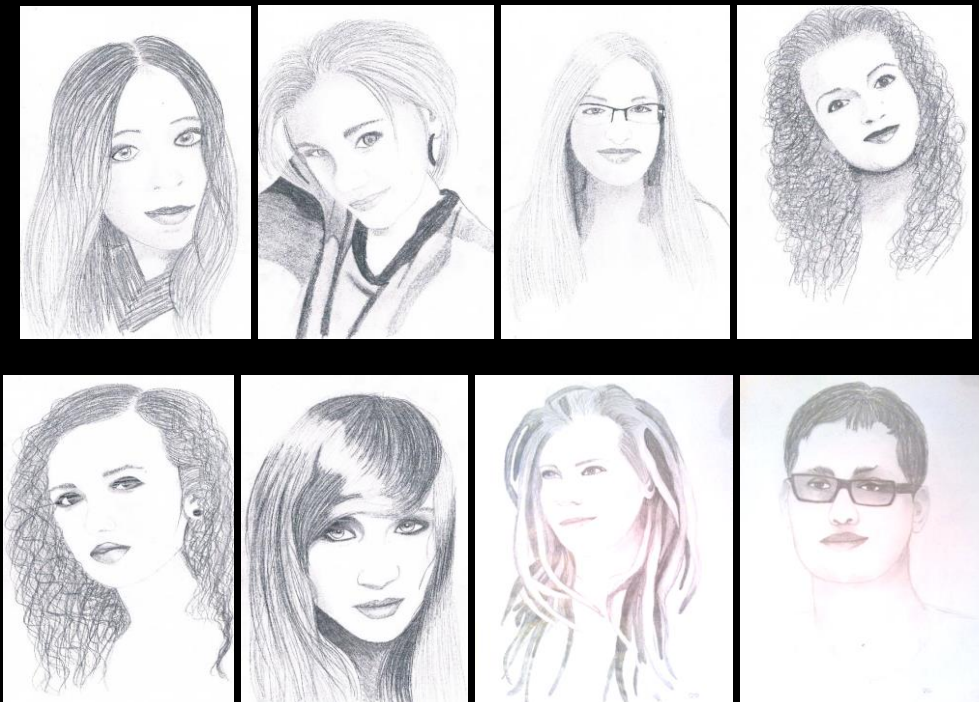
Dominika Górka. Ia

Jest taki dar

Prezentujemy talenty naszej młodzieży

W tym numerze gazetki:

zespół redakcyjny na portretach autorstwa utalentowanej Agaty Maślanki z Id



Fotografie portretów: Klaudia Zegarek i Agata Maślanka

Eurocamp 2013 - Magdeburg

Eurocamp to wspaniały projekt, podczas którego mieliśmy możliwość zrobienia czegoś dobrego wspólnie z młodzieżą z ponad trzydziestu krajów Europy. W tym roku odbył się on w Magdeburgu - mieście partnerskim Radomia. Spędziliśmy tam aż trzy tygodnie (28.07.2013-18.08.2013). Eurocamp to połączenie pracy na rzecz społeczeństwa lokalnego landu Sachsen-Anhalt oraz przeróżnych zajęć, które mają na celu integrację narodów Europy. Pierwszy tydzień był czasem przeznaczonym na poznanie innych uczestników oraz zaprezentowanie zwyczajów, tradycji oraz kultur naszych krajów. W naszej pamięci pozostanie na pewno „Kulturnacht” czyli noc, w czasie której uczestnicy prezentowali swoje kraje nie tylko od strony geograficznej czy kulturowej, lecz również kulinarnej. Mieliśmy zatem okazję skosztować smaków naszego kontynentu. Prowadziliśmy również liczne dyskusje na temat tego czym jest dla nas Europa. Podsumowując odpowiedzi uczestników Eurocampu można wysnuć sentencję, że „cała Europa to jedna rodzina”. Niemalże każdy wypowiadający się podkreślał fakt, iż najważniejszy jest człowiek bez względu na to jakiej jest narodowości. Drugi tydzień otwierał dla nas nowy rozdział działań na Eurocampie, ponieważ w pierwszy poniedziałek sierpnia zaczęliśmy pracę w ramach „Arbeitsprojekte”. Były to projekty mające na celu wykonanie określonych zadań w Magdeburgu i okolicach, które wymagały nieco pracy fizycznej oraz naszego zaangażowania. Była to forma wolontariatu. Prace, które mieliśmy wykonywać wybieraliśmy sami. Jedni budowali ogrodzenie wokół boiska miejscowej drużyny piłkarskiej, inni oczyszczali staw oraz przebudowywali zagrodę dla mikro-świnek. Do wyboru mieliśmy również konstruowanie ławek z drewnianych palet oraz pracę przy remoncie budynku, w którym przebywaliśmy. Ten tydzień był bardzo gorący nie tylko dlatego, że pracę wykonywaliśmy bardzo szybko i sprawnie, lecz również ze względu na bardzo wysokie temperatury. Ochłodą były dla nas wyjazdy na basen organizowane przez naszych trenerów. Nie możemy również nie wspomnieć o wspaniałej aktywności jaką było wystawienie sztuki teatralnej podczas „Theaternacht” (Nocy Teatru). Tematem przedstawienia było pokazanie za pomocą pantomimy tego, jak będzie wyglądał język, szkolnictwo, kontrola, rozwój Europy, czy homofobia w przyszłości, a dokładnie w 2050 roku. Początkowo trochę niepewnie zabieraliśmy się do pracy, lecz w dniu wystawienia naszych scen byliśmy bardzo dumni z siebie oraz efektu jaki udało się nam osiągnąć. Oprócz pracy i zaplanowanych dla nas zajęć codziennie mieliśmy okazję poznać kulturę i zwyczaje krajów, z których pochodzili nasi przyjaciele dzięki takim inicjatywom jak 'narodowe kawiarenki', wspólne wyjazdy do malowniczych miasteczek (np. Wernigerode) czy stolicy Niemiec - Berlina.



Integracji sprzyjały również eventy takie jak spływ kajakami po Łabie. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że mieliśmy możliwość reprezentować Radom w Magdeburgu. Jeśli staniecie kiedyś przed propozycją wyjazdu na Eurocamp, nie zastanawiajcie się - szansa na przeżycie takiej przygody nie zdarza się często!

Olga Brzeska, Jacek Dobosz, Ewelina Grabowska.

*Korekta językowa i merytoryczna - Małgorzata Król.
Korekta techniczna i publikacja na stronie internetowej - Mariusz Wesołowski*